

Hipokryzja Platformy Obywatelskiej nie zna granic

23 września 2018

Przypomnijmy – pod koniec 2013 roku ekipa PO w ekspresowym tempie przyjęła ustawę, zgodnie z którą połowa środków zgromadzonych w OFE została wykorzystana do poprawy bieżącego stanu finansów publicznych. Zadłużenie kraju zmniejszyło się wówczas o 115,62 mld zł, dzięki czemu mniej pieniędzy z budżetu szło na obsługę zobowiązań. Co robi ta sama PO pięć lat później? Składa projekt ustawy, która ma chronić środki zgromadzone w OFE przed „instrumentalnym wykorzystywaniem do poprawy bieżącego stanu finansów publicznych” (!). Hipokryzja tej partii nie zna granic.

Nie będę ukrywał, że wytykanie hipokryzji i podwójnych standardów politykom i partiom politycznym, to jedno z moich ulubionych zajęć. Robię to zarówno w stosunku do PiS (miał być umiar i pokora w rządzeniu, jest rozpasanie i kumoterstwo na maksa), jak i do PO. W tym kontekście partia założona przez Tuska, a którą dziś kontroluje Schetyna, kilka dni temu przypominała o sobie w sposób koncertowy.

Otóż na stronach Sejmu pojawił się króciutki (bo liczący zaledwie 2 artykuły) projekt nowelizacji ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (OFE). Zakłada on, że środki zgromadzone na rachunkach OFE mają być chronione przed „instrumentalnym wykorzystywaniem do poprawy bieżącego stanu finansów publicznych”.

Niby wszystko się zgadza. Postulat w sumie pozytywny. Wszak chodzi o pieniądze, które mają zasilać nasze emerytury. Problem polega jednak na tym, kto ten projekt złożył. Była to bowiem Platforma Obywatelska, czyli partia, która odpowiada za największy w historii Polski, dokonany z premedytacją, przemyślany „skok na kasę” (zgromadzoną w OFE), którego celem

była poprawa bieżącego stanu finansów publicznych.

Przypomnijmy – pod koniec 2013 roku w ekspresowym tempie została przyjęta ustawa, zgodnie z którą w lutym 2014 roku aż 51,5 proc. środków zgromadzonych w OFE trafiło do ZUS. Konsekwencją tego transferu było umorzenie przejętych przez ZUS obligacji Skarbu Państwa, co obniżyło jednorazowo dług Skarbu Państwa z poziomu 934,6 mld zł do 818,98 mld zł (tj. o ok. 115,6 mld zł) i zmniejszyło koszty obsługi bieżących zobowiązań.

Złożona właśnie propozycja nowelizacji ustawy o OFE autorstwa PO przypomina mi sytuację, w której wieloletni alkoholik nagle zaczął występować jako ekspert Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, albo znany wszystkim oszust i hochsztapler rozpoczął wygłaszanie kazań i wykładów na temat moralności i etycznego działania. Oczywiście nikt tego typu osobie nie zakaze robić takich rzeczy, ale nikt też nie będzie jej traktował na poważnie. To samo jest z Platformą Obywatelską, która dokonawszy najpierw zuchwałego skoku na kasę zgromadzoną w OFE, nagle zaczęła wyzywać do tego, aby środki z otwartych funduszy nie były wykorzystywane do poprawy bieżącego stanu finansów publicznych.

Na uprawianiu jawnej hipokryzji jeszcze nikt nigdy daleko nie zajechał. Szczególnie gdy chodzi o polityków i partie pragnące przejąć władzę. Im mniej kłamstwa, niekonsekwencji w działaniu i podwójnych standardów – tym lepiej. Jak widać w Platformie nadal o tym nie pamiętają.

Na podstawie: PB.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl